

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. K. by ojcem F. K., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Okręgowego W. P. w W. I Wydział Cywilny z dnia 17.03.2008 roku, sygn. akt I C 799/06 został rozwiązany związek małżeński oskarżonego z E. K. oraz zasądzone zostały alimenty od oskarżonego na rzecz syna w kwocie 800 złotych. Oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku dobrowolnie, jego była żona wystąpiła w listopadzie 2010 r. W okresie od dnia 1 kwietnia 2013 r. oskarżony wpłacił na rzecz syna trzy wpłaty w 2016 r. i cztery wpłaty w 2017 r. w kwotach od 100 do 400 złotych. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów trwało co najmniej do dnia 15 stycznia 2018 r. Suma zaległości w dniu 18 stycznia 2018 r. wynosiła 68.000 złotych. Oskarżony w okresie uchylenia się od łożenia alimentów pracował dorywczo i osiągał bliżej nieustalone dochody, był zdolny do pracy. Jego zdolność do efektywnego zatrudnienia była ograniczona ze względu choroby somatyczne, a to nadciśnienie tętnicze, migotanie przedsionków, zaburzeń metabolicznych i otyłości. Ponadto oskarżony cierpiał na zaburzenia adaptacyjne i uzależnienie od alkoholu. W tym czasie syn oskarżonego pozostawał na utrzymaniu swej matki, która utrzymywała się z zasiłku macierzyńskiego, a następnie przebywała na urlopie wychowawczym, w związku z urodzeniem kolejnego dziecka oraz pobierał alimenty od rodziców oskarżonego w kwocie 200 złotych miesięcznie. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdyż pozostawał na wyłącznym utrzymaniu jego matki.

Dowód:

- zawiadomienie o przestępstwie (k.1-2),
- zeznania E. K. (k.12v,144-145),
- częściowo zeznania H. K. (k.45v,145),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 30v-31,74,143v-144),
- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji alimentów (k. 3),
- odpis wyroku (k.7-8),
- pismo Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 12),
- pismo Komornika (k.19)
- dokumentacja lekarska (k.75-79,134),
- opinia sądowo-psychiatryczna (k.92-94),
- opinia biegłego medycyny pracy (k.147-154).

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 30v-31). Stwierdził, że nie płacił alimentów, gdyż nie miał pracy, zadłużył się i przeżywał depresję oraz leczył się psychiatrycznie i kardiologicznie. Ponadto jego rodzice płacą po 200 złotych miesięcznie na jego syna. W trakcie kolejnego przesłuchania wskazał, że kontynuował leczenie psychiatryczne w związku z depresją, od ostatniego przesłuchania nie podjął pracy (k.74). Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, odpowiadał na pytania obrońcy (k. 143v-144).

Stwierdził, że przez większość okresu objętym zarzutem, nie płacił alimentów z uwagi na stan zdrowia, ale jak miał jakieś pieniądze, to wpłacał. Nie pamięta kiedy i ile wpłacił, płacił na konto byłej żony. Był zatrudniony przez chwilę, ale się nie nadawał do pracy, bo był na proszkach psychotropowych, była to praca taksówkarza. Ponadto dostawał krótkie zlecenia w domu, wykonywał mapy. W tym czasie był na utrzymaniu rodziców. Nie miał żadnych propozycji pracy z urzędu pracy. Ma zobowiązanie wobec ZUS w kwocie około 100.000 zł, w US około 70.000 zł i w Bankach około 50.000 zł. Była prowadzona egzekucja komornicza, sprawy były umarzane, bo nie posiada żadnych dochodów ani majątku. Od 2006 r. leczył się na depresję, ponadto kardiologicznie, na nadciśnienie tętnicze, migotanie przedsionków, depresję, dnę moczanową, kamice żółciową i otyłość.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że dokonał wpłat na poczet alimentów, choć w kwotach poniżej zasądzonych, a ponadto w okresie uchylania się od łożenia alimentów nie miał stałej pracy i chorował na szereg chorób. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach E. K. (k.12v,144-145), odpisie wyroku (k. 7-8) i piśmie Komornika wraz z kartą rozliczeniową (k. 12). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że podejmował wszelkie starania, by uiszczać alimenty w pełnych wysokościach. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami E. K. (k.12v,144-145), opinią sądowo-psychiatryczną (k.92-94) oraz opinią biegłego z medycyny pracy (k.147-154). Z zeznań byłej żony oskarżonego wynika, że wpłacił on na rzecz syna łącznie 7 wpłat w latach 2016 i 2017 (k.1-2,12v), były to wpłaty od 100 do 400 złotych, łącznie w kwocie 1.450 złotych, tymczasem alimenty wynosiły 800 złotych miesięcznie (7-8). Zasądzenie kwoty 800 złotych tytułem alimentów na rzecz syna było wynikiem rozstrzygnięcia sporu sądowego, podczas którego Sąd badał sytuację majątkową i życiową stron oraz usprawiedliwione potrzeby uprawnionego (k.7-8). Oskarżony wiedział zatem ile pieniędzy miał zarobić, by po uwzględnieniu wszelkich kosztów i wydatków przekazać matce swojego dziecka zasądzoną kwotę. W tym czasie oskarżony był zdolny do pracy, powinien zatem podejmować adekwatne do swego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zdolności zatrudnienie (por. opinia biegłego z k. 147-154).

Pokrzywdzona E. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.12v), iż ze związku małżeńskiego z oskarżonym ma syna F., w 2006 r. został orzeczony rozwód ich małżeństwa i zostały zasądzone alimenty na rzecz syna w kwocie po 800 złotych miesięcznie. Oskarżony wpłacił jedynie trzy przelewy w 2016 r. i cztery przelewy w 2017 r., były to wpłaty od 100 do 400 złotych miesięcznie, ponadto egzekucja komornicza była bezskuteczna. Oskarżony nie płacił alimentów ze złośliwości, nadużywał alkoholu, nie uczestniczył w wychowaniu syna. Nie pobierała zasiłków socjalnych, oprócz świadczenia „500+”, pozostaje w związku partnerskim, ma dwoje młodszych dzieci, od 2016 r. przebywa na urlopie wychowawczym. Podczas rozprawy zeznała (k.144-145), że złożyła pozew rozwodowy w 2006 r., rozwód był orzeczony w 2008 r. wraz z alimentami. Przez około 2 lata oskarżony płacił alimenty, później przestał, wpłacił po 200 zł, po 100 zł, łącznie tych wpłat było 7, od sierpnia 2017 r. przestał w ogóle płacić.

Zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień, treści wyroku (k. 7-8) i piśmie Komornika (k. 12). Należy wskazać, że pokrzywdzona wystąpiła o alimenty i zostały one zasądzone wyrokiem sądowym, Sąd szczegółowo analizował możliwości majątkowe stron i potrzeby osoby uprawnionej, oskarżony mógł korzystać z uprawnień procesowych, a gdy zmieniły się jego możliwości zarobkowe wystąpić o obniżenie alimentów.

Świadek H. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.45v), że jest matką oskarżonego, on mieszka z nią od około 6 lat, syn przeżył depresję, leżał i patrzył w sufit. Jest on na jej utrzymaniu, nie może pracować. Płaci po 200 złotych alimentów na syna oskarżonego. Oskarżony nie płaci alimentów, gdyż ze względu na stan zdrowia nie może. Podczas rozprawy zeznała (k.145), że kiedy syn wrócił do niej był w bardzo ciężkim stanie psychicznym, musiała wziąć go pod swoją opiekę, dać mu jeść, potrzebne środki czystości. Syn choruje na migotanie przedsionków i inne choroby.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, w części w której podała, że syn był zobowiązany do łożenia alimentów na swego syna, a jego stan zdrowia utrudniał mu podjęcie stałej pracy, czynił starania o podjęcie zatrudnienia, a ponadto syn oskarżonego mógł liczyć na alimenty od dziadków. Ta część zeznań tego świadka jest zgodna z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego i zeznaniami E. K. oraz treści wyroku (k.7-8). Nie zasługuje na wiarę ta

część zeznań tego świadka, w której podała, że oskarżony nie miał żadnej możliwości podejmowania zatrudnienia i pozostawał na jej wyłącznym utrzymaniu. Jak wynika z jasnej i pełnej opinii biegłego z dziedziny medycyny pracy (k.147-54) oskarżony był zdolny do wykonywania pracy adekwatnej do swego wykształcenia, choć cierpiał na wiele przypadłości zdrowotnych ograniczających jego możliwości zarobkowe. Świadek jest matką oskarżonego i miała interes, by próbować mu pomóc uniknąć odpowiedzialności karnej, wyolbrzymiając jego problemy zdrowotne.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.92-94) jest jasna i pełna, gdyż została sporządzona przez specjalistów z dziedziny zdrowia psychicznego i jego zaburzeń, nie była kwestionowana przez strony. Stąd, stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Opinia biegłego z dziedziny medycyny pracy (k.147-154) jest jasna i pełna, gdyż została sporządzona przez specjalistę z dziedziny medycyny pracy i zdolności podjęcia pracy, biegły udzielił przekonywujących odpowiedzi na postawione mu pytania. Stąd opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Dokumenty wymienione na k.164 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego вина i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony jest ojcem F. K., urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga z dnia 17 marca 2008 r., sygn. akt I C 799/06 zasądzono od niego na rzecz syna alimenty w kwocie po 800 zł miesięcznie.

Należy zwrócić uwagę, że w dniu 31 maja 2017 r. uległa istotnej zmianie treść przepisu art. 209 k.k. Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. (Dz. U. poz. 773) wprowadziła bowiem odpowiedzialność w art. 209 § 1 k.k. za uchylanie się od łożenia alimentów na rzecz osoby uprawnionej, o ile wynika to z orzeczenia sądowego, a suma zaległości alimentacyjnych przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń. Natomiast surowszą odpowiedzialność wprowadził przepis art. 209 § 1a k.k., zgodnie z którym podlega odpowiedzialności ten kto uchylał się od łożenia alimentów i ponadto naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Poprzednio obowiązująca treść art. 209 § 1 k.k. przewidywała karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, jeśli sprawca uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku utrzymania osoby uprawnionej, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Ze względu na uregulowanie art. 4 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie stanu prawnego korzystniejszego dla oskarżonego. Odnośnie art. 209 § 1 k.k. przed zmianą ustawy i art. 209 § 1a k.k. po zmianie ustawy zagrożenie karą i podstawowe znamiona czynu zabronionego nie różnią się między sobą. Przepisy te różnią się znamionami odnośnie „uporczywości”, która występowała w poprzedniej ustawie, a nie obowiązuje od 31 maja 2017 r. oraz tym, że obowiązek alimentacyjny powinien wynikać z ustawy, czego nie przewidywała poprzednia ustawa. Oskarżony jest osobą zdolną do podjęcia pracy zarobkowej i wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego wobec syna (k.147-154).

Dla przyjęcia, że zachowanie sprawy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1a k.k. konieczne jest, aby sprawca naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W niniejszej sprawie tak niewątpliwie było, gdyż syn oskarżonego znajdował się na wyłącznym utrzymaniu jego matki, która pozostawała na zasiłku wychowawczym, jedynym wsparciem finansowym dla niej były alimenty od dziadków jej syna w kwocie 200 złotych miesięcznie i świadczenie „500+” oraz sporadyczne wpłaty od oskarżonego w łącznej kwocie 1.450 złotych przez okres prawie 5 lat.

Oskarżony nie miał stałej pracy, Komornik nie mógł potrącać odpowiedniej części dochodów na poczet świadczeń alimentacyjnych, faktycznie zatem oskarżony decydował ile pieniędzy wpłacić w określonym miesiącu i kiedy nastąpi kolejna wpłata. Należy zwrócić uwagę, że od początku okresu ujętego w akcie oskarżenia, tj. od 1 kwietnia 2013

r. do 15 stycznia 2018 r. oskarżony wpłacił łącznie 1.450 złotych (k.1-2), ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 21.08.2017 r. Dokonane wpłaty nie były regularne, a ich łączna wysokość jest niższa niż alimenty za dwa miesiące, nie można zatem uznać, by oskarżony choć przez krótki okres wywiązywał się z zasądzonego obowiązku alimentacyjnego. Należne kwoty w wysokości po 800 zł na syna zostały ustalone wyrokiem właściwego Sądu, który badał sytuację uprawnionego do alimentacji, jego potrzeby i możliwości finansowe oskarżonego. Kwota ta ledwo wystarczała na pokrycie podstawowych potrzeb życiowych dziecka, gdyż jego matka utrzymywała się z zasiłku wychowawczego i świadczenia „500+” oraz alimentów od rodziców oskarżonego w kwocie 200 złotych miesięcznie. Gdyby syn oskarżonego musiał liczyć tylko na pomoc oskarżonego, nie byłby w stanie zaspokoić nawet tych podstawowych potrzeb. Przemawia to więc za uznaniem, iż uprawniony do alimentacji znajdował się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wyżej wymienionych okresie uchylania się od łożenia alimentów oskarżony mógł świadczyć pracę, miał możliwości zarobkowania (por. opinia z k. 147-152).

Należy zwrócić uwagę, że istota przestępstwa nie alimentacji polega na tym, że niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych następuje na skutek uchylania się od obowiązku opieki przez jedną z osób zobowiązanych, nawet jeśli uprawiony ma zaspokojone wszystkie podstawowe potrzeby na skutek zwiększonego wysiłku innej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że utrzymywanie syna oskarżonego przez jego matkę, wypłacanie alimentów przez jego dziadków oraz otrzymywanie świadczenia „500+” zwalniało oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego.

Czyn oskarżonego powinien być uznany za występki stypizowany w art. 209 § 1a k.k., gdyż oskarżony uchylał się od łożenia alimentów, określonych wyrokiem Sądu, zaległość alimentacyjna przekroczyła 3-krotność miesięcznych świadczeń, wskutek czego syn oskarżonego był narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przemawia to za uznaniem, że zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zastosować wobec oskarżonego ustawę obowiązującą po 31 maja 2017 r.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna był znaczny, gdyż oskarżony przez łączny okres prawie 5 lat narażał syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb. Stopień winy oskarżonego również był znaczny, ze względu na jego umyślne działanie.

Oskarżony ma prawie 47 lata, jest rozwodnikiem, zdobył wykształcenie wyższe, utrzymuje się z zasiłku socjalnego w kwocie 350 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 143), był raz karany i to za przestępstwo podobne (k.133).

Jednym z podstawowych celów kary jest przekonanie oskarżonego i ogółu społeczeństwa, że popełnienie przestępstw nie jest opłacalne i wiąże się z tym różnego rodzaju represje i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest także kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczność łagodzącą w niniejszej sprawie przyjął trudną sytuację finansową i życiową oskarżonego, a także fakt, iż oskarżony spłacał częściowo alimenty.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd nie wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności przewidzianej za to przestępstwo, lecz uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i ogólnej za przestępstwo uchylania się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz syna powinna być kara 6 miesięcy ograniczenia wolności, wraz z zobowiązaniem do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Oskarżony powinien wykonywać obowiązek alimentacyjny co najmniej w okresie wykonywania wymierzonej mu kary.

Obrońca z urzędu wykonał swe obowiązki, lecz nie uzyskał stosownego wynagrodzenia, stąd Sąd zasądził na jego rzecz odpowiednią należność.

Uwzględniając, iż oskarżony ma nadal łożyć alimenty na syna, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.